

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równoważność 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 17-go lutego 1934 r.

Mimo tragicznego położenia gospodarczego nowe ciężary i nowe podatki

Dyskusja budżetowa w sejmie zbliża się do końca, a obecnie toczy się dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu, które stanowi ową pompę, która ze społeczeństwa wysysa potrzebne dla państwa środki pieniężne.

Budżet Ministerstwa Skarbu referował poseł Holyński z BB, który, podobnie jak przedstawiciele rządu i członkowie większości rządowej, wierzy, że jest dobrze, że konjunktura się polepsza, zaznacza jednak równocześnie, że co do rolnictwa niemożliwe jest pod względem cen oderwanie cen od konjunktury światowej.

Kilkadziesiąt nowych ustaw podatkowych

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł Rymar (Kl. Narodowy), stwierdzając, że Sejm w ciągu trzech lat swego istnienia uchwalił kilkadziesiąt ustaw podatkowych. Rząd dekretami, albo rozporządzeniami uzupełnił prace sejmowej większości wprowadzeniem nowych podwyżek w opłatach, taryfach i podatkach. Mimo zmniejszenia wydatków rósł deficyt, który za okres kilku lat sięga sumy miljarda złotych. Katastrofalny spadek dochodów państwowych i samorządowych dowodzi, że wśród płatników jest źle, że rząd poszedł w swej polityce podatkowej po fałszywej drodze.

Spadek spożycia soli miernikiem ostatniej nędzy

O istotnym położeniu ludności świadczy spadek spożycia soli jadalnej, węgla, zapalek i drożdży. Obniżono ceny wódek i tytoniu, a podwyższono niektóre gatunki soli, drożdży i zapalek. Zniżkę cukru obiecuje się dopiero na październik.

Poseł Pawłowski (Kl. Ludowy): Szkoda, że nie za dziesięć lat. (Na sali sejmowej ogólny śmiech).

Obniżyć odsetki za zwłokę w płaceniu podatków

Domaga się następnie obniżenia odsetek za zwłokę i zerwania z podnoszeniem opłat administracyjnych. Podkreśla dalej, że w urzędach rozjemczych dla spraw finansowo-rolnych w dniu 1 listopada 1933 r. było 38.571 spraw, które nie zostały rozpatrzone, ponieważ interesowani małorolni nie mogli wnieść nakazanych opłat. Przynależność do Strzelca nie może być jedyną

kwalifikacją dla objęcia stanowiska egzekutora, albo komornika. Kończąc, oświadcza: — Rząd ma w ręku potężne środki działania, może wiele pomóc, lub wiele zaszkodzić. Stan gospodarczy nie daje podstaw do wniosku, że rząd idzie po właściwej drodze.

Pogrzeb ubezpieczenia społecznego

Poseł Zareba (PPS) wyraża pogląd, że rząd obecny idzie po linii

wielkokapitalistycznej. Omawia następnie obszernie skutki nowej ustawy scaleniowej, którą nazywa pogrzebem ubezpieczenia społecznego. Lecznictwo i pomoc lekarska zostały faktycznie zniesione. Już w pierwszych dniach po wejściu w życie ustawy zaznaczył się spadek porad lekarskich o 4 procent, a wydanych lekarstw o 25 procent. Ponieważ statystyka wykazuje spadek śmiertelności, co w okresie bezrobocia jest kłopotliwe, więc widocznie chce się przyśpie-

Minister Beck w Moskwie

W poniedziałek rano wyjechał z Warszawy do Moskwy minister spraw zagranicznych Beck. Wraz z ministrem Beckem wyjechał i po-

sel sowiecki z Warszawy p. Owstjenko.

We wtorek rano min. Beck przybył do Moskwy.

Wojna domowa w Austrii

Walki pomiędzy policją i wojskiem a oddziałami Schutzbundu socjal-demokracji w Wiedniu i wielu innych miastach Austrii trwają nadal. Oddziały Schutzbundu rozporządzając karabinami ręcznymi, karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi, z trudnością dają się usuwać z zajętych pozycji. Wojska rządowe i policja w czasie walk posiłkują się artylerią.

Najzaciętsze walki toczyły się około domu Karola Marksa na Heiligenstrasse oraz na przedmieściu Florisdorf. Górne piętra domu Marksa stanęły w płomieniach. Broniący się socjaliści zabarykadowali się na niższych piętrach. W południe oddziały wojska przypuściły szturm do domu. W chwili wkraczania wojska rozgrywały się straszne sceny. Socjaliści stawiali rozpaczliwy opór o każdą sień, o każde schody. Walczono do upadłego. Środkowa część olbrzymiego kompleksu runęła. Ilości ofiar dotych-

czasowych walk nie zdołano jeszcze dotąd ustalić.

Podobnie jak w Wiedniu, i w innych miastach Austrii wybuchły krwawe walki między policją, wojskiem i socjalistami.

Pomimo zaciętego oporu, wojska rządowe opanowały miasto Linz. W mieście Steyr w Styrii oddziały Schutzbundu opanowały fabrykę broni. Po dwugodzinnej walce wojsko zdobyło szturmem fabrykę, przyczem po obu stronach padło wielu zabitych i rannych. Aresztowano kilkudziesięciu bojowców.

Płomienie wojny domowej obejmuje coraz to nowe miasta i dzielnice Austrii. Rząd czyni wszelkie wysiłki, by stłumić rewoltę. Akcja ta prowadzona jest z powodzeniem.

W Wiedniu i innych miastach, gdzie wybuchła rewolta socjalistyczna, wprowadzono sądy doraźne.

Trzeci dzień krwawych walk

W środę przed południem we Wiedniu walki rozgorzały na nowo i toczą się głównie na odcinku Floridsdorf. Wojsko po dłuższym ostrzeliwaniu przez artylerię zajęło dzielnicę ogrodową, obsadzając wielką ilość budynków gminnych. Floridsdorf ma być obecnie ze wszystkich stron strzeżone przez wojska rządowe. Członkowie zaś Schutzbundu otrzymali ultimatum, upływające o godz. 12-ej, aby wydadli broń i poddali się. W razie

odmowy cały obszar, na którym znajdują się oddziały Schutzbundu ma być zniszczony przez artylerię.

Straty

Według tymczasowych obliczeń, liczba poległych w walkach ulicznych w całej Austrii sięga 1500 osób, z tego 600 ofiar przypada na sam Wiedeń. Liczba rannych w czasie starć dochodzi do kilku tysięcy.

3-cia Konfiskata w roku bież.

Numer 19 „Gazety Grudziądzkiej” z datą na czwartek, 15 lutego br., został skonfiskowany za artykuł ze strony 4-tej pod tyt.: „Serdele” i „fotele” naszej elity. Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi z opuszczeniem skonfiskowanych ustępów. Zatem każdy z Czytelników numer 19-ty „Gazety Grudziądzkiej” musi otrzymać.



PAPIEŻ PIUS XI.

którego 12 rocznicę koronacji obchodził cały świat katolicki w dniu 12 bm

żyć proces wymierania warstw pracujących. Stąd jednak i pewne pluse tej ustawy. Powstały cztery nowe zakłady ubezpieczeń, cztery posady dyrektorów, czterech płatni prezisi.

W chłopskim pasie już niema dalszej dziurki do zaciskania

Przypomina, że pan premier Prystor zalecał w swoim czasie „teorię zaciskania pasa”, ale chłopu nie została już żadna dziurka w pasie. Zarobki robotników wynoszą 40 procent tego, co zarabiali w 1929 roku. Urzędnicy w podzięce za masowy udział w Pożycze Narodowej, otrzymali 7-procentową obniżkę poborów, ale równocześnie pensja premiera została podniesiona do 6.400 zł. miesięcznie. On musi rozluźnić pasa i nie może pełnić swych funkcji za te grosze, jakie pobierali jego poprzednicy. Wśród szerokich mas budzi się bunt. Chłop i robotnik wspólnym wysiłkiem obalą obecną rządy i zaprowadzą nowy ład.

Poseł Gruszczyński z Ch. D. stwierdza, że sytuacja gospodarcza w Polsce pogarsza się i nie widać usiłowań opanowania jej.

Religia a ustawa konstytucyjna

„Kurjer Warszawski“ zamieszcza uwagi ks. Choromońskiego dotyczące stosunku nowej sejmowej uchwały konstytucyjnej w stosunku do religii.

„Zdawałoby się pozornie, że skoro artykuły od 109 do 118 i 120 Konstytucji z 1921 roku, dotyczące wolności sumienia i wyznania, stanowiska Kościoła katolickiego i wreszcie nauki religii w nowym projekcie zachowują swoją moc — to opinia katolicka powinna być spokojna i zadowolona.

Tak by się zdawało.“

A jednak...

„BB. dobrze wiedziało, jakie są postulaty katolickie w przedmiocie zmian Konstytucji, bo jeszcze 21-go kwietnia 1931 roku obaj kardynałowie w imieniu Episkopatu Polski nadesłali pp. premierowi Sławkowi, marszałkom sejmu i senatu i prezesom klubów parlamentarnych „Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmiany Konstytucji“.

Episkopat Polski poruszył w tych uwagach najważniejsze postulaty.

Więc zaraz na wstępie Episkopat zwrócił uwagę na pominięcie w projekcie BB. wstępnej deklaracji Konstytucyjnej z 1921 roku: „W Imię Boga Wszechmogącego, My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie...“ — stwierdzając, że takie pominięcie jest nietylko zerwaniem z tradycją i przeszłością Polski, ale „zarazem nadaje późniejszym artykułom znaczenie, na które katolicy nie mogliby się zgodzić“.

We wstępie tym bowiem chodziło nie o jakąś tradycyjną formułkę, ale podkreślenie wszechmocy Boga, a pominięcie Boga na wstępie Konstytucji według orzeczenia Episkopatu „nastręcza sposobność głoszenia błędnych zupełnie zapatrywań na etykę państwową, co musiałoby doprowadzić do walk o podstawę etyki i prawa w Państwie“.

Co do art. 114 Konstytucji z 1921 roku, który mówi o stanowisku Kościoła katolickiego, Episkopat proponował następujące brzmienie:

„Religia rzymsko-katolicka wszystkich obrządków, będąca religią przeważnej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko. Urzędowe nabożeństwo odbywają się w kościele katolickim.

Kościół rzymsko-katolicki wszystkich obrządków rządzi się własnymi prawami. Stosunek państwa do kościoła określa układ ze Stolicą Apostolską, ratyfikowany przez sejm.

Państwo przyznaje skutki cywilne małżeństwu, zawartemu według przepisów katolickiego prawa kanonicznego i uznaje, że właściwym sądem do orzekania w sprawach takiego węzła małżeńskiego jest sąd duchowny“.

Wreszcie do art. 120 Episkopat uważał za konieczne dodać, że nauczyciele w szkole powszechnej winni być tego samego co dzieci wyznania i skreślić wyrazy „utrzymywany (zakładzie naukowym) w całości lub części przez państwo lub ciała samorządowe“ — a to z tej przyczyny, że szkol-

nictwo całe, a zatem i prywatne powinno być jednolite, stąd także prywatne szkoły powinny mieć naukę religii.

Takie były postulaty katolickie w przedmiocie zmian Konstytucji, ogłoszone przez Episkopat jeszcze w 1931 roku“.

„Ani jeden z postulatów katolickich — stwierdza ks. Ch. — w nowym tekście konstytucyjnym nie jest uwzględniony. Ba, więcej jeszcze, pominięto zupełnie wstępną deklarację: „W Imię Boga Wszechmogącego!“

Raz jeden w nowej ustawie wspomniano o Bogu: że na Prezydencie Rzeczypospolitej „spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa“.

*

Czterokrotne zwiększenie poborów ochroną przed pokusami

Pobory dygnitarzy państwowych w czasach przedmowych były bardzo skromne, lecz mimo to mimo różnych krzyków żadnemu z ministrów nie udowodniono jakiegokolwiek pokątnego działania dla osobistych zysków. — Byli to ludzie różnego typu, ale ludzie honorowi (z wyjątkiem dzisiejszego bebeka Kucharskiego). — Po rewolucji majowej pobory dygnitarzy były już kilkakrotnie podwyższone, a ostatnią olbrzymią podwyżkę usprawiedliwiała wychodząca w Łodzi „Prawda“ organ B.B., w następujący sposób:

„Uposażenie najwyższych stanowisk na służbie państwowej, do których przywiązane są rozległe kompetencje i przemożne wpływy, było skandalicznie niskie. W przedsiębiorstwach prywatnych, a nawet państwowych, ludzie na podrzędniejszych stanowiskach byli zna-

cznie lepiej uposażeni niż najwyżsi urzędnicy ministerjalni. Pokusa wykorzystania wpływów stanowiska urzędowego w celu stworzenia sobie dobrze płatnego stanowiska w przedsiębiorstwie państwowym lub uzależnionem od państwa przedsiębiorstwie prywatnym, nie odstępowała od biurki wyższych funkcjonariuszy państwowych i tak długo każdego właściciela takiego biurka nęciła, aż zwyciężyła“.

Jak widzimy poza wnioskami hasłami gloszonymi przez czołowych ludzi B.B., krył się i kryje tylko brudny interes: byle jak najwięcej zarobić, czy to na skarbie państwa, czy też na przedsiębiorstwach prywatnych.

Bardzo to zresztą złe świadectwo moralności dla każdego człowieka, jeżeli trzeba go bardzo wysoko opłacać z krzywdą innych kolegów, by nie ulegał pokusom.

Tragiczny wypadek księdza Wpadł do dwadzieścia dwa metry głębokiej studni

We wsi Szelkowo pod Pułtuskim uległ tragicznemu wypadkowi miejscowy proboszcz ks. prałat Edward Bieńkowski.

Ks. prałat Bieńkowski, powracając ze spaceru przez wieś zatrzymał się przed głęboką na 22 metry studnią. Zainteresowany w jaki sposób gospodarze wydobywają wodę, nachylił się nad studnią i straciwszy w pewnej chwili równowagę, runął w dół.

Na szczęście wypadek spostrzegła jedna z kobiet, która zaalarmowała mieszkańców wsi.

By wydobyć proboszcza z lodowatej wody, musiano zebrać z całej wsi łańcuchy od wozów i powiązawszy je razem, opuszczono się do studni. Po 20 minutach ks. prałata Bieńkowskiego wydobyto z wody.

Wezwany z Warszawy lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenie ciała spowodowane upadkiem ze znacznej wysokości, oraz silny wstrząs nerwowy. Ks. prałata przewieziono do lecznicy św. Józefa w Warszawie.

Zajście na tle egzekucji

Przeciążenie podatkowe i zubożenie wni — doprowadzają do coraz częstszych scysyj między chłopami a sekwestраторami. Lubelski sąd okręgowy zarzucony jest wprost sprawami o stawianie oporu sekwestраторom skarbowym. Zaognienie wprowadza jeszcze fakt, iż sekwestраторzy, przyjeżdżający na licytację, przyprowadzają ze sobą kupców, iście hijeny, które chłopski dobytek wykupują za psi grosz.

Poważne zajścia tego typu miały miejsce we wsi Wzgórze, gminy Bełżyce, w powiecie lubelskim. W dniu tym w samym Wzgórzcu wyznaczonych było 30 licytacji i przybył na nie z Lublina sekwe-

strator p. Lipecki, przywożąc z sobą kupca — licytanta i policję.

Na widok sekwestratora zebrał się tłum kobiet i chłopów, który przybrał groźną postawę. Gdy policja usiłowała go rozproszyć, ktoś z tłumu uderzył w głowę przybyłego z sekwestratorem kupca z taką siłą, że ten zalany krwią padł nieprzytomny na ziemię.

Dnia poprzedniego we wsi Krężnica Okrągła również pod Bełżycami, tłum chłopów do licytacji wogóle nie dopuścił, sekwestratora poturbował i zmusił do odwrotu zarówno sekwestratora jak i przybyłych z nim kupców i policję.

Zmiany na przestrzeni 15 lat

Warszawski „Robotnik“ pisze: Minęło już 15 lat od owej niezapomnianej chwili otwarcia Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej.

Dnia 10 lutego 1919 roku w najwyższym napięciu wzruszenia słuchano następujących słów (marszałka Piłsudskiego):

„Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój triumf w dniu dzisiejszym.

W tej godzinie wielkiego serce polskich bicia czuje się szczęśliwym, że przypadł mi zaszczyt otwierać Sejm polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem.

Obdarzeni dziś zaufaniem narodu, dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej“.

A dnia 27 sierpnia 1930 roku usłyszeliśmy:

„... ja tego nie nazywam Konstytucją, ja to nazywam Konstytuta. I wymyśliłem to słowo, bo ono najbliższe jest do prostytutki“.

Dnia 26 stycznia 1934 roku obdarzono naród „tezami“...

Ciesz się, narodzie — ukrócono „sejmowładztwo“, do władzy przychodzi „elita“.

Tych momentów nie zatrają już żadne poprawki do historii.

Przyspieszenie egzekucyj podatkow.

Przed paru dniami rada ministrów uchwaliła przeprowadzenie zmiany w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym i to w tym kierunku, że termin pomiędzy upomnieniem a postępowaniem egzekucyjnym skrócony został o 5 dni, t.j. z 14 na 9 dni.

W związku z tem zarządzeniem urzędy skarbowe w całym kraju mają również przyspieszać ściąganie podatków. W ten sposób egzekucja podatkowa zostaje przyspieszona o 5 dni.

Czy wpłynie to na celowość i skuteczność egzekucji, w to uwierzyć trudno.

Posel Mochniej na wolności

W dniu 7 lutego rb. został zwolniony z więzienia we Wronkach poseł Mochniej po odbyciu półtora roku kary, twierdzy za przemówienie na wiecu w roku 1928.

W pierwszej instancji sąd uniewinnił Mochnieja od winy i kary, natomiast Sąd Apelacyjny w Lublinie ogłosił wyrok na 1 rok i pół twierdzy.

*

Na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie Panu Mecenasowi Tomaszowi Czernickiemu za obronę w kilku sprawach sądowych oraz Jego Małżonce wyrażam podziękowanie za opiekę i współczucie okazane mi w czasie pobytu w więzieniu.

Józef Mochniej, poseł na Sejm

SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

PO MINIONYCH NOCACH GROZY W PARYŻU.



Gaston Doumergue, nowy premier francuski opuszcza pałac Elizejski po konferencji z prezydentem.

Katastrofalny stan rolnictwa

w świetle dyskusji sejmowej

Polski parlament spoczywa prawie cały rok na laurach, a w czasie krótkiej sesji budżetowej dzięki większości jaką posiada B.B., bębni po budżecie państwowym jego działacz i paragrafarz jak nieletnie pachole biegnące z kijem wzdłuż płotu.

Ostatnio przedmiotem takiej przyspieszonej dyskusji był budżet ministerstwa rolnictwa i sprawy rolnicze wogóle. Przemawiał poseł Jabłoński z N.D. i poseł Mikołajczyk ze Stronnictwa Ludowego. Z dyskusji okazało się, że wszystkie gospodarstwa rolnicze stoją przed zupełną ruiną, a dziesiątki tysięcy już wystawiono na licytację. Wiś jest również najdotkliwiej w stosunku do innych opodatkowana, albowiem pod groźbą sekwestru wyzbywa się wszystkiego po cenie 1/3 niżej od kosztów produkcji. Z mało zdajemy sobie sprawę, że wszystko, co w Polsce żyje wsparte jest o gałąź rolniczą i gdy ona trzaśnie, jak będzie wyglądała aprowizacja wojska na wypadek wojny, czy znajdzie się rynek zbytu dla handlu i przemysłu?

Premje i akcja interwencyjna są niewspółmierne w stosunku do ofiar ponoszonych na inne cele, choćby polityczne jak popieranie „Strzelca”, subwencjonowanie prasy rządowej, lub podtrzymywanie sztucznie i bezcelowe nie rentujących się przedsiębiorstw państwowych.

Jakże żądać od rolnika, by płacił te same podatki przy cenie 10 zł za metr żyta, które płacił przy cenie 30 zł za metr?

Rolnictwo zmuszone jest prowadzić gospodarkę rabunkową, która nosi w sobie poważne niebezpieczeństwo spadku wytwórczości i bilansu handlowego.

W B.B. rolnicy mają wpływ znikomy. O kierunku polityki gospodarczej rozstrzygają tam sfery wielkoprzemysłowe i kupiectwo żydowskie. Sfery te nie myślą o dalszej przyszłości, zadawalając się zyskiem dnia dzisiejszego. Gospodarka publiczna zamiast wyrastać z dobrobytu szerokich warstw rolnych, wyrosła z coraz bardziej wzmagającej się nędzy, a rząd patrzy na to niemal obojętnie.

Słyszymy niejednokrotnie zarzut, że inicjatywa ratowania rolnictwa winna wyjść od samych rolników, — ale co u nas zrobiono, aby stworzyć sprzyjające warunki dla inicjatywy i organizowania się mas rolniczych? Na zebraniach towarzyszy rolniczych w obecności starostw, wojewodów, pułkowników i policji mucha nieraz boi się bzyknąć, aby nie obrazić władzy.

Wybory do organizacyj rolniczych odbywają się pod kątem widzenia przynależności do B.B. Czyż

w takich nastrojach zastraszonej ziemianin i trzymany za mordę chłop będzie w stanie zdobyć się na jakąś inicjatywę?

Wszak gdy taka inicjatywa powstała w roku 1932 i 1933 we formie strajku targowego rolników, to nastąpiły masowe aresztowania, kary itp. szykany.

Życie społeczne najliczniejszej warstwy w Polsce to jest rolników jest dość łatwo zabić lecz trudniej je ożywić.

JEDYNĄ OSTOJĄ

w dzisiejszych warunkach gospodarczych i politycznych jest dla szerokich mas ludowych dobra gazeta ludowa, która mężnie staje w obronie ludu. — Jest nią

„Gazeta Grudziadzka”

która docierając do rąk Czytelnika jest zarazem najlepszym informatorem i obrońcą spraw ludowych.

Dlatego staraj się namówić wszystkich znajomych do zaabonowania

„Gazety Grudziadzkiej”

Przedpłatę przyjmują listonosze już od 15 bm.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 16-go lutego 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszensica	20,50—21,00	17,50—18,00	18,75—19,00	19,00—18,50
Zyto	14,25—14,75	14,25—15,25	15,00—15,25	14,00—14,75
Jęczmień	13,75—14,00	14,00—15,00	10,00—13,00	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	15,25—16,00	— 16,50	14,80—16,00
Owies	10,50—12,00	11,75—12,00	8,50—8,75	11,75—12,25
Mąka pszen.65%	30,00—34,00	26,75—28,50	30,00—31,00	30,50—32,50
Mąka żytnia 65%	24,00—25,00	19,50—20,75	20,00—21,00	21,50—22,50
Otręby pszenne	10,75—12,25	11,00—12,00	9,75—10,00	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,50—9,00	9,75—10,50	8,00—8,25	9,75—10,25
Rzepak	46,00—49,00	44,00—45,00	34,00—35,00	38,00—42,00
Groch polny	20,00—22,00	20,00 23 00	—, —, —, —,	15,00—17,00
Kuchy rzepak.	14,00—14,50	14,50—15,00	—, —, —, —,	15,00—16,00
Kuchy lniane	17,00—17,50	18,50—19,50	—, —, —, —,	19,00—20,00
Ziemniaki jad.	4,00—4,25	4,25—4,50	—, —, —, —,	3,00—3,50
Gryka	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Proso	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Słoma luźna	2,25—2,50	1,25—1,50	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Słoma prasowana	—, —, —, —,	1,75—2,00	—, —, —, —,	—, —, —, —,
Siano luźne	8,00 9,00	5,00—5,25	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	—, —, —, —,	6,50—7,00	4,00—6,00	—, —, —, —,

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 33,71; Praga 26,40; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 9,14

Wartość dolara: 5,35. — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają gazety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

Generał Sikorski u marszałka Petain'a

Marsz. Petain, który objął tekę ministra wojny w gabinecie prezydenta Doumergue'a, podejmował onegdaj obiadem gen. Władysława Sikorskiego. Rozmowa dotyczyła studjów wojskowych do nowego dzieła gen. Sikorskiego, któremu się marsz. Petain żywo zainteresował. Poza tem poruszono również obecną sytuację w Europie środkowo-wschodniej.

Stan wyjątkowy w całej Hiszpanji

Ze względu na ujawnione w ostatnim czasie w Hiszpanji knowania elementów lewicowych, rada ministrów postanowiła na ostatniemu posiedzeniu przedłużyć na okres nieograniczony obowiązujące przepisy o wprowadzeniu we wszystkich prowincjach hiszpańskich stanu wyjątkowego.

Min. spraw wewn. uzasadniając konieczność tego zarządzenia, podkreślił, że nowy rząd musi zapewnić wszystkim mieszkańcom spokój i bezpieczeństwo osobiste, zagrożone nowymi elementami radykalnymi.

Nowy lot sowiecki do stratosfery

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki, niezrażony ostatnią katastrofą, czyni przygotowania do nowego lotu do stratosfery. Przy budowie nowego balonu mają być wykorzystane wszystkie doświadczenia, jakich dostarczył ostatni tragiczny lot. Lotnicy otrzymają spadochrony i skonstruowany będzie specjalny przyrząd, uniemożliwiający tworzenie się skorupy lodowej. Aparaty rejestracyjne będą również wyposażone w spadochrony tak, żeby nawet w czasie katastrofy nie uległy zniszczeniu. Nowy lot odbędzie się w połowie marca br. pod kierownictwem znanego lotnika Prokofiewa, który ma nadzieję osiągnąć wysokość 30.000 metrów.

MŁODZIEŻY!

swem postępowaniem przypominaj starszym, że los bezrobotnych nie jest tobie obcy. Kupuj i zachęcaj innych do towarów rodzimych.

Nędza wsi polskiej

Korespondent „Kurjera Warszawskiego”, który wyjechał do Zakopanego, by opisywać radości sportu narciarskiego w górach, w feljetonie swoim zamieszczonym w niedzielnym numerze tego pisma, tłumaczy się, że jednak w żaden sposób nie może pisać radośnie, bowiem to co widział w czasie kilkudniowej wędrowki po wsiach Śląska Cieszyńskiego, nietylko że nie rastraja go radośnie, ale przeciwnie usposabia go bardzo smutno.

W okolicy Zakopanego — pisze ów korespondent — nie widzi się takich ostrych, bolesnych kontrastów. Tam bystry, inteligentny góral, nauczony zresztą wieloletnią praktyką, wie, jak wykorzystać ten los szczęśliwy, który go obdarzył Tatrami i tatrzańską zimą. Góral zakopiański jest między polskimi chłopami bogaczem.

A w Beskidach Zachodnich obok piękna przyrody, piękna zimy, rozsiała dla się brzydota nędzy.

Wechodzę do chaty pierwszej lepszej z brzegu. Jest mocno, wcale ładnie zbudowana — bo przed ośmiu laty,

W izbie jest gospodyni i troje dzieci. Z pod fajerek bucha ogień i huczy. Porą obiadowa — myślę — zobaczymy, co tu się jada na obiad. Rozmawiam o tem i o owem z gospodynią, z dziećciakami, ale idzie to opornie, bo wiadomo, chłop zawsze nieufny i skryty, dziś tem więcej wszystkiego i wszystkich się lęka, zamyka w sobie.

— Co będziecie jedli na obiad, gospodyni? — pytam i zaraz upewniam, że sam jestem syty i tylko przez ciękawość zagaduję.

— A ziemniaki i kapustę — odpowiada. — Jenó dziewczyna wody od somsiadów przydzwignie, to uwarzym.

Wechodzi gospodarz, po chwili owa dziewczyna z wodą, czwarte dziecko. Woda jest brudna i ciepła — para z garnka się unosi.

— W tej wodzie będziecie jedli ziemniaki? Przecież to brudna woda.

— Ale z sołom, to od Honca.

Powoli dowiaduję się wszystkiego. Moi gospodarze, Pakuchowie, nie mają na sól, biorą więc od bogatszego sąsiada, Honca, wodę, w której już raz ugotowano ziemniaki z solą. Zawszeż to słoność w wodzie została i wejdzie w Pakuchowe ziemniaki i nie będą zupełnie przasne.

Dość. Ten jeden przykład, ta jedna scena wystarczyć powinna. Jest dostatecznie wymowna i rozpaczliwa, choć eicho krzycząca. Czy warto jeszcze przypominać o tem, że chłop zapomniał, jak wyglądają zapalki, bo już od dwu lat posługuje się wyłącznie krzesiwem, że całodzienne pożywienie stanowi kapusta i kartofle naprzemian, że w epoce lotów przez Atlantyk i w stratosferę chłop pociągiem od lat nie jeździ, ale 60—80 kilometrów smaruje kołmi, gdy musi, że o zmroku, o 7-mej wieczorem, na 50 chat we wsi, w 10 błyszczą światło, a pozostałe jakby umarły — bo za co naftę kupić?

Nędza chłopska zaczyna przybierać fantastyczne kształty.

A do tego stanu rzeczy dojść musiało przy takich, jak dziś, cenach produktów wiejskich, przy takich warunkach zarobkowania wsi. Rozmawiałem na ten temat z pewnym sołtysiem z oklic Wisły. Swojej skargi, swego pożałowania dla chłopskiej doliny nie ubiała w wyszukane, rozpaczliwe słowa. Podawał tylko cyfry, jak ekonomista, i cichym głosem powtarzał: Jak tu żyć? jak tu żyć?

Koszty obsiania, uprawy i zwieźnienia żyta z jednego morga wynoszą do

130 zł. Ten jeden morg przyniesie najwyżej 9 korey, więc przy obecnej cenie 14,00—14,25 zł za korzec żyta, chłop ledwo pokryje kosztą produkcji albo nawet straci kilka złotych — na morgu. Skąd więc weźmie na podatki i za co wogóle wyżywi i odzieje siebie i liczną przeważnie rodzinę? A stosunek cen do produktów przemysłowych i górniczych? Przed 10 laty za pieniądże, uzyskane ze sprzedaży jednego metra żyta, chłop mógł kupić 100 kg soli lub 11 kg cukru, lub 106 paczek machorki — dziś 35 kg soli albo 8 kg cukru, albo 29 paczek machorki. I tak ze wszystkim; z naftą, zapalkami, z mydłem, z żelazem.

O zarobek dodatkowy jakże trudno. Dawniej wielu młodych parobczaków i dziewczyn wyruszało do odległych nawet powiatów i wracało z ładnym groszem — dziś ledwo gdzieś czasami przy budowie sanatorium lub przy zwózce drzewa kilka złotych wpadnie.

Obecne położenie obywatelskie, polityczne chłopu — streszczam dalej to, co mówił mój sołtys — nie dodaje mu otuchy w biedzie. Odepchnięty od spraw publicznych, zamknął się w so-

(Ciąg dalszy na str. 4-ej.)

Ze związku literatów ludowych

Kochani Czytelnicy

„Gazety Grudziądzkiej!

W grudniu ub. roku ukazał się pierwszy numer Związku Literatów Ludowych p. t. „Wieś, jej Pieśń”. Nie mam bynajmniej zamiaru gloryfikować tego pisemka, gdyż każdy może się przekonać naocznie, co ten miesięcznik warta. Jaki jest program tego pisemka? Odpowiedź na to pytanie znajdziecie, bracia chłopcy, w pierwszym numerze „Wieś, jej Pieśń”: „Wszystko, co w sercu, duszy, życiu siedemnastomilionowego ludu polskiego szlachetne, piękne, drogie, błogie, mile, kochane, wesole, smutne, świąteczne i powszednie, boskie, anielskie, ludzkie, człowiecze — wyśpiewamy, my pieśniarze, poeci Wasi bratni, a da Bóg, że nie długo usłyszycie z pieśni naszych złożony taki chór, jakiegoście nigdy nie słyszeli, bo Hymn Ojczyzny naszej — Polski Ludowej”.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Lud Polski zrozumie wielkie cele, jakie wytknął sobie Związek Literatów Ludowych, wydając pierwszy numer „Wieś, jej Pieśń”. „Prasa naszej gromady — jak mówi Józef Mokrzycki — musi iść w kierunku narodowym chrześcijańskim, musi szerzyć i podnosić kulturę wsi polskiej i Ojczyzny! Z podniesioną głową wstajemy do tej ciężkiej, żmudnej i odpowiedzialnej pracy. Wierzmy w dobrą stronę ducha Narodu”.

Nie pozwólcie na to, Kochani Bracia Chłopi, abyśmy byli zmuszeni przestać wydawać „Wieś, jej Pieśń”. Nie żałujcie nam swego poparcia. — Idziemy do Was z sercem, śpiewając

KRÓL CYGAŃSKI KWIEK ZAKŁADA PAŃSTWO W AFRYCE.

Król cyganów polskich, Michał Kwiek, odwiedza obecnie liczne osady cygańskie na Słowaczczyźnie, namawiając usilnie swoich rodaków, aby osiedlili się na jednej z wysp afrykańskich i założyli tam własne państwo. Akcja jego jednak nie spotyka się z uznaniem u cyganów. Wskutek iście cygańskich intryg swych pobratymców został nawet „król” Kwiek aresztowany w turezańskim św. Marcynie, z powodu przekroczenia przepisów meldunkowych, ale niebawem wypuszczono go. Wielką Młodą Pieśń Ludową.

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej.)

bie. Nawet, gdy chłop z chłopem się zejdzie, to i wtedy jest ostrożny, ogląda się wkoło — i woli mówić o pogodzie, niż o swych bolączkach.

Ale lud śląski jest wytrwały i wierzący. Z natury twardy, niejedno już przeszedł, a religijność go podtrzymuje. Księża i świeccy działacze katolicki na Śląsku Cieszyńskim mają wdzięczne pole do pracy, kroczą śladami zasłużonych poprzedników, księży Paździory, Londzina, Buzka i in. Takie n. p. „Dzieńtewo bl. Jana Sarkandra” w Cieszynie rozwija się, mimo kryzysu; drukuje i wypuszcza między lud wiele książek i broszur, posiada własną nowoczesną drukarnię i księgarnię, blisko półtora tysiąca członków. W każdej niemal parafii istnieją Towarzystwa mężów i żon katolickich, Stowarzyszenia młodzieży polskiej (SMP.) i te to organizacje, kierowane przez księży, przyczyniają się wiele do wzmocnienia życia religijnego, do wzmocnienia ducha polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Wiara katolicka daje tułaczemu chłopu siłę wytrwania w jego ciężkiej doli i powstrzymuje od rozpacz.

Korespondencję, utwory, zapytania w sprawie przyjęcia do Związku Literatów Ludowych należy nadsyłać pod adresem: Antoni Kucharczyk, Paszówka, poczta Wielkie Drogi (woj. krakowskie). Konto nasze w PKO.

brzmi Nr. 407.146. Nr. 7. Kokoszka, Jordanów. Administracja „Wieś, jej Pieśń”. Warunki prenumeraty: rocznie 4 zł; półrocznie 2 zł; n-ry pojedyncze 35 gr.

PRZEŁOMOWE DNI FRANCJI.



W przewidywaniu demonstracji, skierowano do Paryża wojska, stacjonowane w okolicach stolicy. Oddziały wojska otoczyły Pałac Elizejski, gmach senatu i Pałac Burboński.

Młodzież ma głos

(Ankieta)

Ankieta niniejsza pragnie poruszyć sprawę stosunku alkoholu do szczęścia. Czy alkohol jest sprzymierzeńcem szczęścia ludzkiego?

Młodzieży! Zabierz głos w tej sprawie! Wypowiedz się! Chodzi o Twoje własne szczęście, o Twoją szczęśliwą przyszłość!

Do udziału w ankiecie zapraszamy przede wszystkim młodzież pozaszkolną od 16 roku życia — i to zarówno zorganizowaną jak niezorganizowaną, męską jak żeńską — wszystką, z całej Polski!

Odpowiedzi na niżej podane pytania prosimy nadsyłać do dnia 15 marca 1934 r. pod adresem: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Poznań, ul. Podgórna 12b. — Piszcie szczerze, otwarcie, po prostu. Nazwiska nie trzeba podawać. Koniecznie jednak podać należy miejscowość, powiat i województwo, wiek i zawód oraz czy i do której or-

ganizacji kto należy. Odpowiedzi mogą być krótsze lub dłuższe — zostawiamy zupełną swobodę.

Piszmy więc wszyscy! Za najlepsze odpowiedzi wyznaczone są trzy wartościowe nagrody!

Oto pytania:

- 1) Jakież znasz korzyści (prawdziwe) a jakie szkody używania napojów alkoholowych? Co przeważa w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym — korzyści czy szkody?
- 2) Jakież zwyczaje pijackie znasz choćby ze słyszenia i co sądzisz o ich rozpowszechnieniu w życiu towarzyskim i zawodowym?
- 3) Co czynią organizacje (młodzież i dorosłych) dla sprawy trzeźwości, a co mogłyby uczynić?
- 4) Jakież są najskuteczniejsze środki zaradcze na alkoholizm?
- 5) Co sam(a) zamierzasz uczynić dla tej sprawy?

Proroczy sen matki ocalił życie młodemu górnikowi

Niedawno donosiliśmy o proroczym śnie pewnego ambasadora angielskiego, śnie, który ocalił mu życie. Dziś nowy taki wypadek mamy do zanotowania.

Podczas katastrofy kopalnianej w Chefield w Anglii zginęło wskutek wybuchu gazu węglowego kilkunastu górników. Niezwykłym okolicznościom zawdzięcza swe ocalenie czterastoletni Charles Love — który powiększyłby niewątpliwie liczbę ofiar katastrofy, gdyby go nie ocaliła nieugięta wola matki.

W noc poprzedzającą tragiczny wypadek miała ona sen: widziała wewnątrz kopalni i gromadę robotników biegnących przed siebie w przerażeniu. Nagle zwała się na nich góra. Pomiedzy robotnikami zabitymi ujrzała również swego syna. Po przebudzeniu przerażona

matka pod wrażeniem straszliwego snu zabroniła synowi ruszyć się z domu pomimo jego energicznego protestu, prośb i tłumaczeń.

Tymczasem nadeszła wieść o katastrofie w kopalni. Młody górnik ze łzami w oczach dziękował matce za zakaz, który ocalił mu życie.

Wydobyto 30 zwłok mieszkańców wioski zasypanej lawiną

Przy odkopywaniu wioski Ortiporio na Korsyce, zasypanej przed kilku dniami zupełnie przez olbrzymią lawinę, wydobyto dotychczas 30 trupów. Kierownictwo akcji ratunkowej przypuszcza, że ilość ofiar jest o wiele większa.

Zwyrodniały zbrodniarz lwowski

stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym

Sprawa ohydny morderstwa, dokonanego we Lwowie przez zwyrodniałego zbrodniarza Cybulskiego, jest w dalszym ciągu przedmiotem dochodzeń władz sądowych. Ponieważ Cybulski w celu osłabienia swej winy oświadczył, iż od czasów wojny nosi w głowie odłamek szrapnela i przez to nie jest całkowicie poczytalny za swe czyny, przeto prokuratorja zażądała prześwietlenia jego głowy aparatami roentgenologicznymi. Okazało się, że twierdzenia Cybulskiego były zmyślone. Obecnie zbrodniarz badany jest przez lekarzy psychiatrów. Wynik tych badań zadecyduje dopiero, czy Cybulski stanie przed sądem doraźnym, czy też przed sądem zwykłym.

Wedle dotychczasowego stanu śledztwa przypuszczać należy, że odpowiadać on będzie przed trybunałem doraźnym.

Akta śledztwa, które w głównych zarysach zostało już zakończone, przesłane będą prokuratorowi dla opracowania aktu oskarżenia.

Wielki proces komunistyczny w Łucku

W dniu 15 bm. rozpoczął się w Łucku wielki proces polityczny 57-miu członków komunistycznej partii ukraińskiej — oskarżonych o dążenie do oderwania od państwa polskiego południowo-wschodnich województw. Sprawa przeciągnie się kilka tygodni.

Listy od naszych przyjaciół.

Szanowna Redakcjo!

Postanowiłem i ja napisać do „Gazety Grudziądzkiej” parę słów. Żyjemy tu w Małopolsce w bardzo trudnych warunkach, a jednak jak kto może tak się stara, aby choć parę numerów „Gazety Grudziądzkiej” na wieś ściągnąć. Bo przecież wiadomo wam, kochani czytelnicy „Gazety Grudziądzkiej”, że u nas jest wielka bieda. Ludzie chodzą obdarci, bosi, a wielu nawet do kościoła nie chodzi, że nie ma w czem. Wsie są zadłużone z lepszych czasów, a teraz o oddaniu szkoda myśleć. Są wprawdzie utworzone sądy rozjemcze, ale one pomagają jak umarłemu kadzidło, bo przychodzi rata, a tutaj na sól niema i zapalić niema czem w piecu, by strawę uwarzyć. Zdaby się sądy takie, żeby co kwartał dawały po parę złotych.

Jak byliśmy pod Warszawą w 1920 roku, kiedy to motłoch bolszewicki był na karku, to na każdym rogu ulicy dawano papierosy, czekoladę, kiełbasę, obiecano ziemię i co tylko kto zechce, ale jak strach minął, to Brześć, pacyfikacja, strzelania itd. nas spotykają.

Ale nie traćmy nadziei w Bogu, miejmy ufność, że nadejdzie i dla nas czas prawdziwej wolności. A teraz starajmy się rozpowszechnić pisma ludowe, które sprrowadzają na wieś oświatę, by jaknajprędzej wieś ta dorosła do zrozumienia własnej siły.

Szerlag Antoni, Bierówka

CHCESZ DOBROBYTU DLA POLSKI I SIEBIE?

Pracuj wydajnie, oszczędzaj i kupuj tylko wyroby polskie! : : : :

Wiadomości bieżące

Sobota, 17-go lutego 1933 r.

Sobota: Flawiana. Wsch. słońca 6,54; zach. 5,03. Wsch. księż. 7,52; z. 21,57. Niedziela: Szymona. Wschód s. 6,53; zach. 5,04. Wsch. księż. 8,07; z. 23,16. Poniedziałek: Konrada. Wsch. s. 6,51; zach. 5,06. Wsch. księż. 8,25; z. —, —.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron.

Województwa centralne.

ZAJŚCIE PODCZAS LICYTACJI.

Do mieszkania krawca Mendla Kona w Pabjanicach koło Łodzi przybył sekwestrator urzędu skarbowego z żądaniem zapłaty zaległych podatków lokalnych w kwocie 137 zł.

Ponieważ Kon zaległej sumy nie zapłacił, przeto sekwestrator zlicytował mu meble, które sprzedano za 15 zł.

Z chwila gdy nadjechał wóz, na którym miano wywieźć meble, kilka osób rzuciło się na woźnicę, którego ubezwładniono, a meble przeniesiono z powrotem do mieszkania Kona.

Lokatorzy i sąsiedzi Kona urządzili dorazną składkę i zebraną kwotę wręczyli nabywcy przedmiotów. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Z PRZYCZYŃ KONKURENCYJNYCH KAZAŁ ZAMORDOWAĆ PRZECIWNIKA.

Przed paru dniami we wsi Zebrzydowice pow. stopnickiego dokonano tajemniczego zabójstwa gospodarza Jana Majchrzaka. Energicznie przeprowadzone śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawców mordu w osobach 19-letniego Wład. Soltyska i 18-letniego Józefa Czerwy. Nieletni zbrodniarze zostali podmówieni do zabójstwa przez gospodarzy: Michała Zielińskiego i Wojciecha Soltyska, którym Majchrzak przeszkadzał w interesach.

Małopolska.

OHYDNA PROFANACJA GROBOWCA.

Na ementarzu Zniesieńskim we Lwowie dokonano ub. nocy ohydnej profanacji zwłok.

Nieznani sprawcy włamali się do trzech grobowców i po rozbiciu płyt kamiennych, zdolali obrabować grobowiec familijny działacza ukraińskiego, budowniczego Piotra Łunia, gdzie po rozbiciu trumny wyrwali nieboszczykowi obie szczęki ze złota i ściągali z palców obrączki.

POŻAR STRAWIŁ POŁOWE WSI.

We wsi Ostrowek w pow. mieleckim w czasie wichury, której powtórna fala przeszła nad Polską we wtorek bież. tygodnia, wybuchł pożar. Szalejący wichur przerosł ogień z zagrody na zagrodę. Tylko zawdzięczając energicznej akcji ratunkowej okolicznych straży pożarnych, pożar nie strawił całej wsi. Spłonęło jednak 29 budynków wraz z całkowitą zawartością. Rozpacz ludności poszkodowanej jest ogromna.

BURZA ŚNIEŻNA Z PIORUNAMI NAD STANISŁAWOWEM.

W niedzielę wieczór zerwała się nad miastem i powiatem stanisławowskim silna wichura, połączona ze śniegiem. Podmuch wiatru był tak silny, że dosłownie miotał przechodniami na ulicy. W jednej chwili ulice, na których powstawały wiry ze śnieżycą, opustoszały. W mieście zapanowała panika. Przechodnie kryli się do bram domów i lokali. Wichurze towarzyszyły roztarzające się co chwila grzmoty i błyskawice, co stanowi niezwykle zjawisko o tej porze roku.

Kresy Wschodnie.

ZBRODNI KAINOWA POD ŁUCKIEM.

W Gąsieninach pod Łuckiem zamordowany gospodarz Andrzej Klun, zapisał jeszcze przed śmiercią dwóm swym synom 9 dziesięcin ziemi. Młodszy Malij otrzymał 5 dziesięcin, a starszy Mikołaj 4.

Nierówny ten podział stał się powodem zbrodni. Mikołaj Klim zazdrościł swemu bratu, że jest bogatszy, postanowił się zemścić. Pewnej nocy Mikołaj, nie przezeuwając złych zamiarów ze strony brata, udał się do

jego stodoły w celu przenocowania. Skorzystał z tej okazji Mikołaj Klim i uderzeniami ostrza siekiery zamordował Malija, poczem zbiegł na jakiś czas ze wsi.

Zbrodnia wyszła na jaw, a obecnie znalazła swój epilog przed trybunałem sądu okręgowego w Łucku. Sąd wydał wyrok skazujący bratobójcę na 15 lat więzienia.

PIERWSZA POWÓDZ NA POLESIU.

Z powodu deszczów niektóre rzeki na Polesiu ruszyły, zalewając okoliczne pola, łąki i lasy. W okolicach w miejscowości Sienkiewicz wody zalały przeszło 50 ha ziemi rolnej i łąk wraz z zabudowaniami gospodarskimi.

List gończy za zbiegłym trędowatym

Do kliniki skórnej Uniwersytetu Warszawskiego zgłosił się jakiś pacjent, który po zbadaniu przez lekarzy wykazał objawy trądu. Dowiedziawszy się, iż jako nieuleczalnie chory ma być skierowany na obserwację do szpitala, a w razie stwierdzenia trądu, izolowany zdala od ludzi na całe życie, pacjent ów zbiegł z kliniki.

Ponieważ w karcie personalnej podał fałszywe nazwisko i adres, nie można go było odszukać. Dyrekcja klini-

ki zawiadomiła władze z prośbą o odszukanie zbiegłego i umieszczenie w ściśle izolowanym miejscu, a to ze względu na to, iż tajemniczy pacjent ma objawy choroby, podobnej do trądu.

Wypadki trądu, który jest bardzo zaraźliwy i to przez zwyczajne nawet dotknięcie się chorego, są bardzo rzadko notowane w Europie. Choroba ta jest nieuleczalna.

Zjazdy i zgromadzenia

Stronnictwa Ludowego

ILZA. 19 lutego w Sekretarjacie S. L. w Ilży odbędzie się konferencja rejonowa prezesów, sekretarzy i skarbników Kół S. L. z terenu gmin Mirzec, Błaziny, Krzyżanowice i Miechów z udziałem prezesa Zarz. Pow. p. Stawiańskiego. Wstęp za legitymacjami Stron. Lud.

25-go lutego we wsi Wierzchowiska gmin. Krępa Kościelna w domu p. Kazimierza Grodzickiego odbędzie się konferencja rejonowa prezesów, sekretarzy i skarbników Kół Str. L. dla gmin Rzęczniów, Krępa Kościelna, Solec nad Wisłą, Lipsko, Ciepeliów i Choteża, z udziałem prezesa Zarządu Powiatowego p. Stawiańskiego; wstęp za legitymacjami.

Puławy. — 25 lutego o godz. 11 rano (niedziela) odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud. na powiat puławski w lokalu Sekretarjatu powiatowego w Opolu Lubelskim w domu p. Mikowca (obok „Jedności”). W obradach weźmie udział pos. Pac. — Członkowie, do których nie dojdą zawiadomienia piśmienne, winni przybyć na zebranie po odczytaniu tego ogłoszenia; wstęp za legitymacjami.

CHEŁM LUBELSKI. 23, 24 i 25 lutego Zarząd Powiatowy Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Chełmie urządza w Strachosławiu gmin. Krzywiczki (obok Chełma) kurs trzydniowy społeczno-oświatowy dla działaczy młodzieży wiejskiej i Stronnictwa Ludowego. Na kursie wykładają będą posłowie i działacze ludowi, dlatego też należy stawić się licznie. Wstęp za legitymacjami.

ŁUKÓW. 3 i 4 marca odbędzie się w Łukowie kurs polityczno-oświatowy Stron. Lud., na którym będą wykladać posłowie Stron. Lud.

Dnia 4 marca odbędzie się w Łukowie statutowy Zjazd Powiatowy S. L., który dokona wyboru nowego Zarządu Pow.

SIERPC. 20 lutego (wtorek) o godzinie 12 odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół oraz posiedzenie Zarządu Powiatowego na pow. sierpecki w lokalu Sekretarjatu przy ul. Płockiej 12 w Sierpcu.

KONIN. 25 lutego (niedziela) w Koninie w lokalu Sekretarjatu przy ul. Słupeckiej 11-13 odbędzie się zjazd prezesów i członków Zarządów Kół S. L., w którym wezmą udział poseł Langier, oraz zaproszeni posłowie i senatorowie ludowi.

Brzeziny. — 7 marca o godz. 12-ej w Będzelinie u p. Józefa Jaskółskiego odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego. Piśmienne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

DO WICIARZY W KRASNOSTAWSKIEM.

Instruktorjat Powiatowy Kół Młodzieży Wiejskiej w Krasnymstawie organizuje 2-dniowy kurs — konferencję społeczno-programową — ideową dla członków Kół Młodzieży Wiejskiej w dniach 17 i 18 lutego w Niemienicach. Noclegi zapewnione. Oplata na pokrycie kosztów kursu 50 groszy. — Uczestnicy kursu muszą mieć legitymacje członkowskie.

BACZNOŚĆ WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE!

Zarząd Wojewódzki Stron. Lud. w Łodzi podaje do wiadomości wszystkich Ludowców, że Sekretarjat Wojewódzki Stron. Lud. w Łodzi mieści się przy ul. Piotrkowskiej 153 w mieszkaniu p. mec. Wilanowskiego i czynny jest we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 2—4-tej popołudniu.

BACZNOŚĆ WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE!

Dnia 10 i 11 marca odbędzie się w Lublinie dwudniowy kurs polityczno-społeczny, na którym będą wykladać najwybitniejsi działacze Stron. Lud. z całej Polski. Ze względu na ważność poruszanych na kursie kwestyj, obecność działaczy z terenu całego województwa jest konieczna. Zbiórka w lokalu Sekretarjatu Wojew. w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście 70, m. 3.

Sekretarz Prezes
K. Pac — poseł. T. Czernicki — poseł.

* **W CAŁEJ MASIE NOWYCH ROZPORZĄDZEN**, dotyczących ubezpieczeń społecznych, które ostatnio zostały wydane, trudno jest doprawdy wyznać się. Opracowywanie tego działu do IV-go tomika „Adwokata i Doradcy Domowego” kosztuje nas dużo czasu i mozolów. A opracować ten dział musimy jasno i zrozumiale, by czytelnicy nasi i z tego tomiku odnosili także korzyści, jak i z poprzednich.

Donosimy przeto wszystkim tym naszym czytelnikom, którzy zapytują nas o IV tomik „Adwokata”, iż staramy się, by ofiarować go czytelnikom w jak najbliższym czasie.

BACZNOŚĆ POWIAT PIŃCZÓW!

Dnia 25 lutego w Chrobrzu o godz. 11 rano w mieszkaniu p. Piotra Gila odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud. Obecność wszystkich obowiązkowa ze względu na wagę omawianych spraw.

Jan Wojtasik — prezes
poseł na Sejm.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

Włocławek i Nieszawa. — Sekretarjat Stron. Lud. mieszczący się przy ul. Długiej 13/15, czynny będzie cztery razy w tygodniu, tj. we wtorki, środy, czwartki i piątki od godz. 8 rano do 3 popołudniu. Urzęduje instruktor Filipczak.

Sierpc. — Sekretarjat Stron. Lud. na powiat sierpecki został przeniesiony na ul. Płocką 12 (na górze) i czynny jest we wtorki od godz. 11-ej do 2-giej.

Łowicz. — Sekretarjat Stron. Lud. w Łowiczu przeniesiony został na ul. 1-go Maja nr. 4 (dom narożny, dawniej Koński Targ). W Sekretarjacie dyżuruje w każdy wtorek i piątek p. Król.

Blonie. — Sekretarjat Powiatowy Stron. Lud. został przeniesiony na ul. Nadrzeczna 7 u p. Majdeckiego i czynny będzie w środę każdego tygodnia, poczynając od 21 lutego od godz. 11 do 3-ciej popołudniu.

OSTRZEŻENIA.

Koło Stronnictwa Ludowego w Sroczkowie przestrzega przed niejakim Janem Gilem, posiadającym legitymację członkowską Stron. Lud., który został zawieszony w prawach członkowskich przez Koło Stron. Lud. za działalność na szkodę Stronnictwa.

Sekretarjat Koła Str. Lud.
Jan Nowicki

Zarząd Powiatowy Str. Lud. w Pińczowie zawiesił w prawach członkowskich p. Władysława Wójcika ze wsi Wojsławice i Fr. Banie, którzy zdradzili interesy Stronnictwa, przechodząc do sanacji w czasie wyborów samorządowych, by zostać członkami rady gminnej.

Zarząd Powiatowy.

Odpowiedzi Redakcji.

— Fr. Macak, Jordanów. Wiersz Breowicza i apel Pański umieścimy w najbliższych numerach „Gościa Świątecznego” wzgl. „Gazety Grudziądzkiej”.

SKÓRY.

Lwów, 13. 2. Notowania skór surowych według Centralnej Targowicy Mięsnej za 1 kg: bydłocę lekkie 1,05 zł; ciężkie 1 zł; cielęcę rzeźniczkę 6—7,50 zł; prowincjonalne 5—6,50 zł; końskie za sztukę duże 9—11 zł. małe 8—10 zł.

Podobnie jak w Chicago

Nieprawdopodobne „kwiatki” z warszawskiego bruku — Jak Berek Weingarten dorabia się fortuny — Tate dobroczyńcą złodziei, a synek adwokatem

Jedno z pism warszawskich przy-
szło przed kilku dniami rewelacyjny
wprost obrazek z za kulis świata ży-
do-sko-złodziejskiego naszej sto-
licy.

Niema prawie dnia, by w cukierni
Trojanowskiego nie widziano przy
jednym ze stolików siwego żyda, brud-
nego i zaniedbanego. Co pewien czas
podchodzą do niego jacyś podejrzani
osobnicy i odbywają się ciche narady,
które kończą się zazwyczaj wypłacen-
iem pewnych sum przez stalego
klienta cukierni Trojanowskiego. By-
wa również i tak, że, nim przyjdzie do
wypłaty pieniędzy i pokwitowania z
odbioru, dochodzi nieraz do strasznej
wrzawy i spokojna rozmowa, prowa-
dzona przyciszonego tonem zmienia się
w kłótnię, trwające czasami po kilka
godzin.

Nieraz przygodny gość, zaintereso-
wany temi naradami i osobą stalego
klienta cukierni zapyta kelnera, kto
to jest i otrzymuje mało znaczącą od-
powiedź: „to dobroczyńca złodziei”.
Kiedy jednak zacznie pytać o szczegó-
ły, miast odpowiedzi zalega dyskretnie
milczenie.

Nieliczni tylko wiedzą, że owym
„dobroczyńcą złodziei” jest Berek
Weingarten, który dorobił się
dużego majątku na administrowaniu
domami „Łaski”, jakie okazuje Wein-
garten złodziejom, polegają na tem, że
składa on za nich kaucje. Pozornie
wygląda to wszystko względnie przy-
zwoicie, kiedy jednak spojrzysz się za
kulis „dobrodziejstw” Weingartena,
to każdego musi ogarnąć odraza.

Do Weingartena, który stale urzę-
duje u Trojanowskiego, zgłaszają się
pełnomocnicy uwięzionych kasiarzy,
i złodziei z prośbą, by ten wpłacił wy-
znaczoną przez sąd kaucję. Po wy-
słuchaniu prośby, Weingarten ocenia
możliwość płatnicze petenta, i wy-
płaca żadaną sumę pod warunkiem
zobowiązania do zwrotu sumy znacz-
nie większej najczęściej. O ile Wein-
garten oceni zdolności płatnicze pe-
tenta dlań niekorzystnie, następuje od-
mowa lub zostaje wpłacana tylko
część kaucji wyznaczonej przez sąd.

Ponieważ każdy ze zgłaszających
się korzysta z usług Weingartena po

kilka razy w roku, niema wypadku,
by lichwiarza zarwano. Zawsze w
przepisanym terminie wpływa zwrot
kaucji i stuprocentowy naddatek.

W razie oporu, na straży interesów
Weingartena stoi „dintojra” — sąd
złodziejski.

Na opisanych „dobrodziejstwach”
Weingarten dorobił się kolosalnego
majątku. Ostatnio paru opornych po-
stanowiło złożyć skargę na Weingarte-
na do urzędu prokuratorskiego. Takim
obrotem sprawy niewiele się
przejał „dobroczyńca”, gdyż pewien
jest, że skargi zostaną wycofane, lub
umorzone. Zaniepokojonym pośred-
nikiem mówi stale: „przecież ja wszy-
stkich znam! Nikt mi nie zrobi krzyw-
dy!”

Znacznie bardziej do serca wziął so-
bie Weingarten fakt wycięcia mu
portfelu z 6.500 złotymi, które wiózł do
sądu, by wpłacić do depozytu. Wypa-
dek ten wywołał straszne zamieszanie
w sferach złodziejskich, gdyż Wein-
garten zagroził, że o ile pieniądze nie
znajdą się, przestanie wypłacać kaucje.
Zawodowcy poszukują obecnie nowi-
cjusza, który ośmielił się skraść „do-
broczyńcy złodziei” sumę 6.500 zł. Jak
do tej pory, śledztwo idzie dość opor-
nie.

Dodać należy, że Weingarten ma
syna, który jest aplikantem adwokackim,
cieszącym się dość dużym powo-
dzeniem jako obrońca zawodowych
złodziei. Spółka między ojcem a sy-
nem nie jest przecież wykluczona!

Tragiczne wypadki spowodowane przez wicherę

Dopiero teraz z poszczególnych
miejscowości kraju nadechodzą wiado-
mości o wypadkach spowodowanych wi-
churą, która przeszła nad Polską w ze-
szłym tygodniu.

W fabryce Działoszyńskiego w Pa-
bianicach wicherą przewróciła muro-
wany komin fabryczny wysokości 30
mtr., który runął na halę maszyn, ni-
sząc ją zupełnie. Straty wynoszą o-
koło 100.000 zł.

W Lublinie wicher zerwał z jedne-
go z budynków dach blaszany, który
pędzony wiatrem, zwałił kominy na
dwóch dachach oraz siał wierzełki
drzew, napotkanych po drodze. Dach
powędrował na drugi koniec miasta.

W Częstochowie szalejąca wicherą
pozrywała przewody telefoniczne i
elektryczne, oraz anteny radiowe, z
których jedna, umieszczona na dachu
domu w Alei 53, spadła, zaczepiając je-
dnym końcem o przewody elektryczne,
drugim zaś zwisając na podwórzu.

W pewnej chwili przez podwórze
przechodził 13-letni uczeń, Eustachy
Woźnicki, który, widząc zwisający
druć i nie przeczuwając niebezpieczeń-
stwa, schwycił go ręką. Krzyk, który
się wydobył z ust chłopca był tak
straszny, iż zaalarmował cały dom. —

Wszelki jednak ratunek okazał się bez-
owocny — chłopiec nie dawał naj-
mniejszych oznak życia, a przybyły le-
karz pogotowia mógł już jedynie skon-
statować śmierć.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 18. 2.: 9,00 audycja po-
rana; 10,30 nabożeństwo z kościoła
św. Krzyża w Warszawie z kazaniem:
„Smutki Chrystusowe”; 12,15 poranek
muzyczny z Filharm. Warsz.; 14,00
„Kółko Rolnicze w życiu wsi”; 14,15
„Przegląd rynków produktów rol-
nych”; 14,30 stare melodie, stare wal-
ce (płyty); 15,00 „Porady weterynaryj-
ne”; 15,20 koncert zespołu salonowego;
16,00 program dla dzieci: a) słuchowi-
sko p. t. „Mała bohaterka”, b) opo-
wiadanie p. t. „Jaśko z Cierniencina”;
16,30 koncert słynnych artystów; 16,45
„Dom tamten” — fragm. z pow. „Człó-
wiek z bramy”; 17,00 odczyt p. t. „Mie-
szkanie jednoizbowe”; 17,15 polska mu-
zyka o charakterze ludowym; 18,30 uro-
czysta Akademia Papieska z okazji
12-iej rocznicy koronacji Ojca św. Piu-
sa XI; 19,30 dla młodzieży: „Co się
dzieje na świecie”; 19,50 „Myśli wy-
brane”; 19,52 koncert muzyki lekkiej;

20,50 dziennik wieczorny; 21,00 „Mek-
sykańskie miasto bogów”; 21,15 „Na
wesołej lwowskiej fali”; 22,25 recital
śpiewaczy; 22,45 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 19. 2.: 7,00 audycja po-
rana; 12,05 muzyka lekka i taneczna
z płyt; 15,55 utwory skrzypcowe; 16,20
recital śpiewaczy; 16,55 koncert zespo-
łu jazzowego; 17,50 „Skrzynka pocztowa
rolnicza”; 18,00 „Jak się robi cu-
kier”; 18,45 piosenki; 19,25 odczyt ak-
tualny; 19,47 dziennik wieczorny; 20,00
„Myśli wybrane”; 20,02 koncert z cy-
klu „Muzyka Niepodległej Polski”; w
przerwie o 21,00 feljton; 22,00 koncert
zespołu wokalnego; 22,25 muzyka tan.

Wtorek, 20. 2.: 7,00 audycja poran-
na; 12,05 koncert zespołu jazzowego;
16,25 skrzynka PKO; 16,40 „Kącik je-
zykowy”; 16,55 kwadrans słynnych ar-
tystów; 17,10 recital fortepianowy; 17,50
„Bieżące wiadomości rolnicze”; 18,00
odczyt; 18,20 „Skrzynka muzyczna”;
18,35 z dramatów muzycznych Wagnera
— „Zmierzech Bogów”; 19,25 feljton
aktualny; 19,47 dziennik wieczorny;
20,00 „Myśli wybrane”; 20,02 „Coci fan
tutte” — opera; w przerwie legenda:
„Jak przyszła Itaris”; 22,40 muzyka ta-
neczna.

Wiadomości gospodarcze

Bydło i mięso

z dnia 15-go lutego 1934 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	—	60—64
Woly mięsiste	65—70	54—58
Stadniki wytucz.	—	58—60
Stadniki mięsiste	—	50—54
Stadniki mierne	—	36—38
Krowy wytucz.	—	56—64
Krowy mięsiste	—	46—52
Krowy mierne	—	36—40
Jałówki wytucz.	—	52—56
Cielęta mięsiste	75—85	58—62
Swinie:		
ponad 150 kg.	105—110	78—82
130—150 kg.	95—105	74—76
110—130 kg.	85—90	70—72
80—100 kg.	—	—

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 27,08
100 franków francuskich	zł 34,93
100 franków szwajcarsk.	zł 171,50
100 belgów belgijskich	zł 123,60
100 koron czeskich	zł 26,15
100 guldenów gdańskich	zł 172,85
100 marek niemieckich	zł 209,65

Praktyczne Pszczelnictwo

Napisana przez S. Brzóskego
(opatrzonej licznymi rycinami)

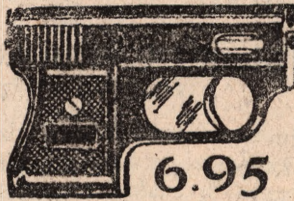
Cena wraz z przesyłką Zł. 5,05.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim
nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić
można w każdym Urzędzie Pocztowym bez
jakichkolwiek kosztów na konto nasze
w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu.

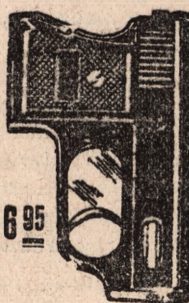
BROWNING MAGAZYNOWY 6-cio mm.



wyrzucający gilyz
po każdym wy-
strzale do celu me-
talowemi kulkami
lub śrutem do ptac-
twa patent nr 2295.
Zapewnia bezpie-
czeństwo osobiste
cena wraz z elegan-
ckim futerałem 6.95
(zam. 52 —) Karta
na broń niepo-
trzebna. automat 7-mio strzał. 15 95 100 sztuk na-
bol met alarm 3.65. wysyłamy za zaliczeniem poczt-
towem — Adres: Przedst. Fabr. Broni i amunicji
„MAGAZYN SZWAJCARSKI”
Warszawa, Graniczna 7 oddz. 22.

Bracia Waclawscy

ul. Kwiatowa 9 Grudziądz Telefon 97
Budowa Maszyn i Odlewnia Żelaza
Polecamy ulepszone siekacze dwu tarczowe i bę-
bkowe do baraków, wialnie młóczkarnie maneje
i sieczkarki po cenach konkurencyjnych.



BROWNING MAGAZYNOWY 6-cio m/m.

wyrzucający sam gilyz po każ-
dym wystrzale. do celu me-
talowemi kulkami lub śrutem do
ptactwa patent nr 2295. Zapewnia bezpieczeństwo osobiste
cena wraz z eleganckim fu-
terałem zł. 6.95 (zam. 52.—
Karta na broń niepotrzebna
automat 7-mio strzał. 15 95 12
strzał. czarny oksyd. 22 95.
100 sztuk nabol met młarm
3 65 wysyłamy za zaliczeniem
pocztowem Adres: Przedst.
Fabr. Broni Chronometru
Łódź, Piotrowska 116 GG

Uwaga!

Gospodarze-
Rolnicy

Mamy na Wołyniu do
sprzedania wielki wybór
gospodarstw rolnych po-
cząwszy od 5 do 1.000 ha.
w cenie od 200 do 700 zł
za 1 ha w powiatach Zdoł-
bnowskim, Rówieńskim,
Dubieńskim, Luckim, Ho-
rochowskim Włodzimier-
skim i Kowelskim. Mamy
również kilka majątków
do parcelacji, na których
ciąży dług Państwowego
Banku Rolnego Gotowe
gospodarstwa rolne można
nabyć wraz z zabudowa-
niami oraz inwentarzem
żywym i martwym
Bliższych informacji u-
dziela i przyjmuje zgłosze-
nia Biuro sprzedaży-kupna
ziemi Władysława Za-
wadzkiego, Kowel, ul.
Kolejowa 98.
Na odpowiedź załączyć
znaczek pocztowy.

Młyn

wodny 100 mrg. ziemi bli-
ko Poznania zaraz do wy-
dzierżawienia Zgłoszenia
pismienne „Par” Poznań,
pod B. 312

HUMOR ZAGRANICZNY



— To nie ładnie, by taki zdrowy i
silny człowiek chodził po prośbie.

— Tak? Pewnego razu nie prosi-
łem, to dostałem zato miesiąc więzie-
nia.

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej”